Nr. 6. Kraków dnia 1 czerwca 1928. Rok XI.

ROBOTNIK DRZEWNY

ORGAN ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW DRZEWNYCH W POLSCE

WYCHODZI 1-go KAŻDEGO MIESIĄCA.

Ogłoszenia: za każdy wiersz milimetrowy 25 groszy. | Numer pojedynczy 20 gr. | Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Dunajewskiego 5, II p.

Żniwo obszarników i przemysłowców.

Drożyzna rośnie!

Obszarnicy i przemysłowcy bardzo usilnie popierali rządową jedynkę i łożyli grube pieniądze na wybory. Oczywiście, nie czynili tego bezinteresownie. **Dając 1 grosz na pańsko-magnacką „jedynkę“, wiedzieli, iż zarobią złotówkę na robotniku.** I dla tego wiele miljonów, uciułanych na ludzie pracującym, rzucili obszarnicy i przemysłowcy na gazetki i odezwy, na agitatorów i na przekupywanie wyborców, żeby tylko „jedynka“ zebrała jaknajwięcej głosów. Pisma robotnicze ostrzegały, iż na zwycięstwie „jedynki“ zyskają przedewszystkiem ci, którzy popierają ją materjalnie. Niestety, olbrzymia masa wyborców pozostała głuchą na to wołanie i dała zwieść się judaszom. **Teraz obszarnicy i przemysłowcy zaczynają obfite żniwa.**

Ceny idą ustawicznie do góry.

Pierwsi ruszyli się **obszarnicy, podrażając zboże.** Oczywiście zaraz **wzrosła cena mąki i chleba o kilkanaście groszy na kilogramie.**

A do żniwa jeszcze daleko!

Za obszarnikami poszli baroni węglowi. Przecie i oni także przyczynili się do funduszu wyborczego jedynki i słusznie należy się nagroda za ich ofiarność.

Baroni węglowi wysunęli żądanie podwyżki ceny węgla o 10 procent i uzyskali na to zgodę rządu.

Za wzrostem ceny węgla pójdzie, oczywiście, **zwyżka wszystkich przetworów fabrycznych.**

Ostatnio ruszyli przemysłowcy cukrownicy, których prezes p. Zagleniczny przeszedł do Senatu jako kandydat „jedynki“. Podwyżka **cukru o 8 zł. 50 gr. na worku** uwidacznia najwyraźniej, iż przemysłowcy cukrowniczy otrzymali wynagrodzenie za poparcie „jedynki“.

Przed wyborami **przemysłowcy cukrownicy podnieśli cenę o 2 zł. na worku,** zyskując dodatkowo ogółem **6 miljonów złotych,** teraz wobec podwyżki o **8 zł. 50 gr.** na worku zarobią dodatkowo **25 miljonów i 500 tysięcy złotych.**

Rozzuchwaleni stanowiskiem rządu obszarnicy i przemysłowcy bezkarnie podnoszą drożyznę artykułów najpierwszej potrzeby, łupiąc skórę z robotników, którzy przecie najżywiej podniesienie ceny o każdy grosz odczuwają.

Obszarnicy i przemysłowcy coraz wyżej podnoszą głowę. Wzmocnieni na siłach czują się panami kraju.

Jedynie zorganizowana siła całego ludu może skutecznie przeciwstawić się atakowi obszarników i przemysłowców.

Tak oto klasy posiadające „budują“ państwo! **Śrubując ceny** środków utrzymania spychają klasę robotniczą na dno nędzy; napychając własne kieszenie i kasy złotem, powiększają wydatki państwa, podważają budżet państwowy, podważają kurs waluty. W kraju zaś rośnie wrzenie spowodowane nędzą **mas i uporem kapitalistów** wobec słusznych żądań robotniczych podwyżki **głodowych płac!** Kapitaliści umieją zachłannie zgarniać zyski kosztem ludu i państwa — opornie się zachowują, gdy trzeba ponieść „ciężary“ państwowe, a robotnikom podnieść płace!

Siedemset miljonów złotych (700 miljonów!) obszarnicy winni państwu podatku majątkowego, i jak wynika z oświadczeń rządu, pieniędzy tych nie wpłacą, będą im **darowane!**

Pozatem jeszcze **wielomiljonowe** biorą tanie kredyty od państwa!

Położenie klasy pracującej, robotników i pracowników umysłowych jest niezmiernie **ciężkie.** Płace w stosunku do rosnącej stale drożyzny tak nisko spadły, że nie wystarczają na jakie takie utrzymanie.

Tymczasem opór przesiębiorców jest wprost niezrozumiały. W Krakowie np. majstrowie stolarscy nie uwzględnili słusznych, a skromnych żądań robotniczych i spowodowali strajk! Wobec zupełnej obojętności rządu co do sprawy zwalczania drożyzny i ukrócenia zapędów lichwiarskich — **klasa robotnicza zdana jest na własne siły!** Siłę tę dać może **tylko jednolita organizacja, bezwzględna solidarność i karność klasowa i organizacyjna!**

Towarzysze, brońcie swej sprawy, **skupiajcie się wszyscy w szeregach klasowego Związku robotników drzewnych!**

Nie dajcie się tumanić warchołom. Czasy coraz cięższe dla proletarjatu wymagają coraz większej **czujności ,wytrwałości i energji.**

Do szeregów organizacyjnych Towarzysze, do walki i zwycięstwa!

Strajk stolarzy w Krakowie.

Wielki wzrost drożyzny i w związku z tem pogorszenie się położenia materjalnego klasy robotniczej zmusił zorganizowanych w Centralnym Związku klasowym robotników stolarskich w Krakowie do podjęcia akcji o podwyżkę głodowych płac. Zarząd Centralny Związku robotników drzewnych wniósł tedy do Stowarzyszenia przemysłowego stolarzy i bednarzy w Krakowie memorjał, żądający ustalenia minimum płacy dla czeladników stolarskich nowowyzwolonych na **90** groszy za godzinę pracy. Dalej memorjał żąda 30-procentowej podwyżki płac, ustalonych umową z 30 lipca 1927 r .Robotnicy żądają dalej **zniesienia prac akordowych,** przestrzegania ustaw socjalnych, a głównie 8-godzinnego dnia i 46-godzinnego tygodnia pracy, przyjmowania robotników do pracy przez biuro pośrednictwa przy organizacji zawodowej oraz regulowania płac odpowiednio do wzrostu drożyzny, wykazanego przez komisję statystyczną.

Zarząd Centralny Związku prosił o wyznaczenie terminu konferencji pracodawców i przedstawicieli robotników najdalej do dnia 15 maja br. Pozatem przedłożono przedsiębiorcom odpowiedni regulamin, mający na celu unormowanie stosunków w pracowniach w duchu obowiązujących ustaw socjalnych.

Stowarzyszenie przedsiębiorców **dało jednak odmowną odpowiedź.** Organizacja zwróciła się tedy do Inspektora Pracy, żądając zwołania wspólnej konferencji i załatwienia żądań robotniczych, by **uniknąć uporem przedsiębiorców prowokowanego niepotrzebnie strajku.**

Na konferencji, która doszła do skutku pod kierownictwem Inspektora Pracy p. Lipczyńskiego **nie doszło jednak do porozumienia,** albowiem przedstawiciele wszystkich trzech cechów przedsiębiorców oświadczyli, w sposób niesłychanie drażniący, **że mimo, iż drożyzna idzie w górę pracodawcy podwyżki dać nie mogą!** Przedstawiciele cechów oświadczyli dalej, że **nie mają mandatu** od ogółu pracodawców w kierunku pertraktowania i zawierania umowy!

Wobec oświadczenia Inspektora Pracy, że będzie bezwzględnie w myśl obowiązujących dekretów karał łamanie ustaw socjalnych — przedstawiciele robotników cofnęli projekt regulaminu i pozostały tylko sprawy, **zawarte w memorjale do rozpatrzenia.**

Zabrał głos cechmistrz p. **Igliński,** wywodząc znowu, że nie ma mandatu, że o **podwyżce mowy być nie może, że przedsiębiorcy są biedni, bankrutują** — wreszcie wystąpił w roli „obrońcy“ rzekomo obrażonej grupki „bartlowców“ z „Partji Pracy“, napiętnowanej w „Naprzodzie“. W odpowiedzi tow. **Łachecki** sprostował fałszywe wywody p. Iglińskiego i przedstawiciele robotników wobec **tak niesłychanie prowokującego stanowiska przedstawiciela przedsiębiorców — opuścili konferencję.**

Robotnicy stolarscy na odbytem zgromadzeniu z oburzeniem przyjęli niesłychane, w dzisiejszych czasach **głodu i wrzenia społecznego, postępowanie przedsiębiorców i uchwalili rozpocząć strajk, który wybuchł 30 maja, obejmując do 95 procent pracujących.** W strajku stoi około **600 ludzi.** Na kpiny z rzeczywistości wygląda podana we czwartek wiadomość **„Kurjerka“, tego bezczelnego i śmiertelnego wroga robotników** — że w Krakowie strajku stolarzy nie będzie!

Tak informuje czytelników swych „Blagier Codzienny“.

Strajk więc trwa, bruździ tylko grupka obałamuconych przez warchołów, wyrzuconych ze Związku Centralnego osobników, wysługujących się teraz (czy bezinteresownie!) **kapitalistycznej „Partji Pracy“.**

Oburzające jest stanowisko „bartlowców“ tembardziej, że przed miesiącem ich przedstaciciel, p. Mech, złożył osobiście **w organizacji** przy ul. Dunajewskiego oświadczenie, że grupka jego solidaryzuje się bezwzględnie z akcją cennikową, jaką podejmie Związek klasowy.

Dziś te indywidua poszły na — **zdradę,** zdradę w walce ogółu robotników stolarskich o poprawę **nadwyraz nędznego bytu!**

Grupka łamistrajków, których gniazdkiem jest pracownia p. Steinberga, nie zdoła jednak wpłynąć na tok strajku. Robotnicy przekonają się, jaką nikczemną rolę odgrywa „Partja Pracy“.

PP. przedsiębiorcy, jeśli licza na rozbicie robotników — **mylą się bardzo. Masa stoi w** walce i wytrwa w niej solidarnie aż do zwycięstwa! **Robotnicy gotowi są zawsze do ugodowego załatwienia sprawy** — strajk sprowokowali pracodawcy swem **nierozumiałem traktowaniem usprawiedliwionych żądań robotniczych!** Dziś, gdy **najwyższe czynniki rządowe stwierdzają ciężkie położenie materjalne klasy pracującej** — negatywne stanowisko przedsiębiorców stolarskich podyktowane być może tylko **świadomą złą wolą prowokowania walki!**

Robotnicy! Nie dajcie się złamać! Stójcie wiernie przy swym Związku klasowym, solidarnie trwajcie w walce!

Silna organizacja i solidarność przyniesie Wam zwycięstwo!

Precz z łamistrajkostwem i zdradą! Niech żyje solidarność klasowa, niech żyje Centralny Związek robotników drzewnych!

Zmierzch kapitalizmu.

Tow. poseł Dr. **Herman Diamand**, wybitny przywódca PPS. głęboki znawca spraw gospodarczych wygłosił 20 maja bardzo interesujący odczyt na temat: **„Zmierzchu kapitalizmu"**. Ciekawy i pouczający ten odczyt podajemy czytelnikom w streszczeniu.

Zwolennicy obecnego ustroju kapitalistycznego, opartego na wyzysku i niedoli materjalnej klasy robotniczej twierdzą, że ustrój ten jest stały, niezmienny. Religje wszystkich wyznań uczą, że ustrój kapitalistyczny nierówności społecznej jest nadany przez Boga, a prywatna własność jest świętą, i kto dąży do zmiany obecnego ustroju na ustrój oparty na Równości i Sprawiedliwości Społecznej naraża się na gniew niebios. A przecież ustroje społeczne, **tworzone przez ludzi, ulegają stopniowym przemianom.**

Był okres niewolnictwa, kiedy człowiek-niewolnik był własnością swego pana, tak, jak stworzenie domowe, lub sprzęty i był kupowany razem z ziemią i zabudowaniami. Ówczesnych przeciwników tego ustroju traktowano jak zbrodniarzy największych i torturowano ich. Jednak stopniowo ustrój ten feodalny zmienia się na niewiele mniejsze zło — pańszczyznę, kiedy to chłop-robotnik był przykuty do ziemi, pozbawiony wolności osobistej i musiał pewną, dość wielką ilość dni w roku odrabiać bezpłatnie, oczywiście **pańszczyznę**. Niedawne to jeszcze czasy — starsze pokolenie polskie pamięta te czasy — kiedy pańszczyzna została zniesiona przed zgórą pół wiekiem.

Przychodzi do głosu stan czwarty — **chłop i robotnik** — powstają maszyny, ujarzmia się siły przyrody, następują wynalazki i udoskonalenia narzędzi pracy, szczególnie w przemyśle, gdyż w rolnictwie w większości wypadków jest stosowany dotychczas przedpotopowy sposób uprawiania roli.

Nowy ustrój kapitalistyczny dał wprawdzie ludziom pracy wolność polityczną osobistą, lecz zależność materjalna zupełnie nie zmniejszyła się. Bat kapitalistyczny pod postacią groźby, popieranej przez rządy kapitalistyczne — albo będziesz pracował za marne wynagrodzenie dla wegetacji, albo zginiesz z głodu — wisi nadal nad klasą robotniczą, niby przysłowiowy miecz Damoklesa.

Udoskonalenia w dziedzinie wynalazków w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat — maszyny, koleje, samochody, aeroplany, telegraf, telefon, radjo, przyznać to trzeba, przeszły wszelkie oczekiwania. To, co przed kilkudziesięciu laty było uważane za fantazję, stało się rzeczywistością. Zachodzi pytanie, **czy przy obecnej wzmożonej produkcji, obliczonej li tylko na zysk, może istnieć ustrój kapitalistyczny?**

Udoskonalony system zwiększania produkcji nietylko zmniejsza siły robocze, lecz robotnika-wytwórcę zamienia na dozorcę, czy nadzorcę.

Zwiększona produkcja nie może znaleźć odbiorców, gdyż robotnik marnie wynagradzany nie może nabywać tych produktów, mimo potrzeby ich tylko ze względu na zły stan materjalny.

Jest nadmiar produkcji, a robotnik chodzi głodny, bosy, źle odziany i mieszka w norach, zwanych szumnie mieszkaniami. Mechanizacja produkcji wytworzyła **tysiące bezrobotnych**. Polska ma ich **stokilkadziesiąt tysięcy**. Wytworzył się zawód bezrobotnych (oczywiście przymusowych, bo robotnik chce pracować, tylko mu pracy nie dają), którzy całe lata nie mogą otrzymać pracy mimo stałego domagania się jej.

Wprawdzie są nieliczne kraje typowe kapitalistyczne — jak Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, — gdzie kapitaliści-przemysłowcy stają na stanowisku, że **dobrze wynagradzany robotnik będzie jednocześnie odbiorcą wytwarzanych produktów, lecz to jest niewystarczające.**

Typowy kapitalista amerykański fabrykant samochodów **Ford** oświadczył, że bogactwo swoje zawdzięcza temu, że robotnik, zatrudniony u niego, jest dobrze wynagradzany, że pracuje tylko **8 godzin dziennie i przez 5 dni w tygodniu.** Dobre wynagrodzenie robotnika pozwala mu na nabywanie produktów, a krótki czas pracy i pięciodniowy tydzień pracy daje mu potrzebę nabywania samochodów. Obecnie **co 6-sty obywatel Ameryki jest właścicielem samochodu.**

Ekonomiści zastanawiają się nad tem, by robotnik stał się konsumentem. Na naradzie Gospodarczej w Genewie (w Szwajcarji) reprezentowanej przez wszystkie państwa świata, **18 przedstawicieli socjalistycznego ruchu robotniczego** opracowało projekt wyjścia z tej sytuacji i **240** przedstawicieli rządów kapitalistycznych poparli to stanowisko, że robotnik musi być konsumentem i że zyski nie mogą iść do kieszeni prywatnych producentów.

Liberałowie angielscy — stronnictwo burżuazyjno-kapitalistyczne — na swoim kongresie uchwalili, **że zażegnanie kryzysu dokonać się może na podstawie stopniowego przejścia do Socjalizmu uspołecznienia środków produkcji, i że robotnicy będą udziałowcami w zyskach przedsiębiorstwa.**

Epoka obecna jest niewątpliwie **przejściowa** odnośnie zmiany ustroju obecnego. Wprawdzie dokonywać się to będzie stopniowo, **lecz konsekwentnie.**

Odczyt swój tow. **Diamiand** zakończył powiedzeniem, że wprawdzie socjalistom źle się dzieje obecnie, lecz **Socjalizm, jako Idea Społeczna ma się dobrze.**

Rabunkowa gospodarka drzewna w Polsce.

Pisaliśmy już o akcji Związku Robotników drzewnych celem zakazu wywozu okrągłego drzewa z Polski zagranicę. Wywóz surowca odbija się fatalnie na przemyśle drzewnym w kraju, doprowadza do zastoju w ruchu tartacznym, wywołuje bezrobocie. W sprawie tej zabiera głos kwietniowy „Biuletyn", organ pracowników umysłowych przemysłu drzewnego we Lwowie. Ponieważ chodzi tu o ogólną sprawę, przedrukowujemy poniżej rzeczowy artykuł „Biuletynu" o gospodarce drzewnej w Polsce.

Badając nasz przemysł drzewny, specjalnie eksport musimy dojść do przekonania, że opiera on się na podstawach bardzo niezdrowych. Musi nas ogarnąć silny niepokój. **Nasz warsztat pracy jest w wysokim stopniu zagrożony.** Zapyta się ktoś — jak to? Nasz przemysł drzewny jest przecie chlubą kraju, produkcja drzewna wzmaga się z roku na rok, eksport drzewa wzrasta, drzewo jest podstawą naszego bilansu handlowego i naszej waluty, więcej niż piąta część utargowanego przez kraj złota i obcych walut pochodzi z drzewa — jak można wobec tego twierdzić, że przemysł drzewny opiera się na niezdrowych podstawach? Na to odpowiadamy: Nasz przemysł drzewny można porównać z pięknym olbrzymim gmachem, toczonym przez grzyb.

Przypatrzmy się cyfrom, a przekonamy się, że tylko w części wywozimy produkt przemysłu drzewnego, produkt naszej pracy — natomiast większą część naszego eksportu stanowi **surowiec.** Nasz eksport nie oznacza rozwoju przemysłu, przeciwnie **pozbawia przemysł surowca**, podkopuje jego przyszłość:

Eksport nasz wynosił:

w r. 1922	— 2,040.531	ton
„ 1923	— 2.040.531	„
„ 1924	— 3,006.719	„
„ 1925	— 3.277.055	„
„ 1926	— 4.970.016	„
„ 1927	— 6,426.428	„

Eksport nasz wzrasta zatem z roku na rok i wynosi w r. 1927 potrójną ilość eksportu z r. 1922.

W tem było:

	surowca	półfabrykatów	wyrobów gotow.
w r. 1922	— 1,036.834 ton	946.915 ton	38.782 ton
„ 1923	— 1,615.088 „	1,072.276 „	34.535 „
„ 1924	— 1.589.991 „	1,356.356 „	60.372 „
„ 1925	— 1,582.276 „	1,593.076 „	91.703 „
„ 1926	— 2,291.964 „	1,909.093 „	67.849 „
„ 1927	— 4,031.480 „	2,325.360 „	69.597 „

Jak widzimy jest **eksport wyrobów gotowych minimalny, a stosunek eksportu półfabrykatów do eksportu surowca pogarsza się ciągle na niekorzyść półfabrykatów.** Kiedy w r. 1922 wywoziliśmy jeszcze w równej ilości półfabrykaty i surowiec, to w r. 1926 wywoz eksport surowca 60% ogólnego eksportu a w r. 1927 — 62.5%.

W pierwszych 2 miesiącach roku 1928 stosunek pogorszył się jeszcze. W związku z pogorszeniem ogólnej konjunktury światowej zmniejszył się także i eksport drzewa. Ale kiedy eksport surowca był w lutym mniejszy o 11% niż w styczniu, to eksport półfabrykatów zmniejszył się o 16% a wyrobów gotowych nawet o 30%.

Widzimy zatem, że w każdej sytuacji. (przy konjunkturze jak i depresji) **pogarsza się ciągle stosunek eksportu fabrykatów i półfabrykatów do eksportu surowca.**

Jeszcze smutniej przedstawia się cała sprawa jeżeli weźmiemy pod uwagę tylko Niemcy, najpoważniejszego odbiorcę naszego drzewa. W grudniu 1927 r. wywieźliśmy do Niemiec **169.000** ton drzewa surowego, a tylko **27.698** ton materjału tartego.

Eksport surowca dałby się jeszcze usprawiedliwić, gdyby nasz kraj był rzeczywiście bogatym w drzewo, gdy produkcja krajowa nie jest w stanie skonsumować dobra, którem nas obdarzyła przyroda. Tak jednakowoż nie jest. Obszar lasów polskich wynosi blisko **9,000.000** ha na **310,000.000** ha reszty Europy. Polska zajmuje pod względem obszaru swoich lasów w porównaniu z innemi państwami Europy **szóste** miejsce, pod względem lesistości (t. j. stosunku lasu do ilości mieszkańców **aż dwunaste miejsce**) — niedzy eksporterami zaś stoimy na trzeciem miejscu. W Polsce przypada na jednego mieszkańca 0.33 ha lasu, podczas gdy w całej Europie przypada przeciętnie 0.66 ha na jednego mieszkańca. Obszar lasu w stosunku do ogólnego obszaru wynosi w Polsce 23%, podczas gdy w Niemczech 27%. **Lasy polskie wynoszą 2.8% całego obszaru leśnego Europy, a eksport Polski wynosi 16% całego obrotu międzypaństwowego Europy.**

Przy tem jest stan zagospodarowania naszych lasów, jak udowadnia wybitny fachowiec p. inż. Władysław Barański o **50 procent** niższy niż stan normalny, eksploatacja zaś jest o **34 procent** wyższa ponad normę — znaczy to, że eksploatujemy nasze lasy o **168 procent** ponad gospodarczo dopuszczalne normy.

Wszyscy bez wyjątku fachowcy określają naszą gospodarkę leśną jako rabunkową i na takiem też stanowisku stał pierwszy ogólno-państwowy zjazd przemysłowców, odbyty w styczniu 1927 r. Od wtedy stosunki się pogorszyły.

Jeszcze bardziej musimy być zaniepokojeni my pracownicy drzewni. Zachodzi obawa, że z drzewem stanie się coś podobnego jak z pszenicą w r. 1925. **Wywoziliśmy wtedy jesienią zboże masami a minister finansów cieszył się z wielkiego przypływu obcych walut.** Już w styczniu zabrakło nam jednakowoż chleba i musieliśmy na wiosnę eksportowane przez nas zboże od Niemców odkupować, przyczem zapłaciliśmy **100 procent** nadwyżki w cenie. Z drzewem po latach może być jeszcze gorzej.

Co oznacza dla kraju eksport surowca, niech pouczą następujące cyfry: Za 4 miljony ton eksportowanego surowca utargowaliśmy w r. 1927 — 256 miljonów złotych a za powyż 2 miljony półfabrykatów utargowaliśmy 337 miljonów. **Eksport surowca oznacza marnowanie olbrzymich sum majątku narodowego.**

Prowizoryczny układ drzewny Polski z Niemcami nie poprawił sytuacji, bo ustanawia kontyngent eksportu surowca na **2 miljony**, natomiast półfabrykatów na **1 miljon 200 tysięcy ton.**

Ustosunkował się też odpowiednio do naszego przemysłu drzewnego kapitał zagraniczny. Zwróciliśmy na to uwagę, jak garnie się skwapliwie do naszego drzewa kapitał zagraniczny. Przejawy te datują się z ostatnich miesięcy i nie dają się jeszcze zilustrować datami statystycznemi. Ale sądzimy, że się nie mylimy, jeżeli będziemy twierdzić, **że już dzisiaj powyż połowy naszej eksploatacji drzewnej opanowuje kapitał zagraniczny.** Nie możemy natomiast zaznaczyć **ani jednego wypadku**, by ten nowy do kraju dopływający kapitał wybudował jakiś nowy tartak. Owszem istnieje bezsprzeczna tendencja **zamykania już istniejących tartaków. Kapitał ten obcy nie przyczynia się wcale do ożywienia przemysłu** — przychodzi do kraju po lekkie zyski — wywozi surowiec, by ożywić nim obcy przemysł. Import kapitału, zresztą dla kraju bardzo pożądany, ma w tym wypadku charakter czysto kolonialny — **rabunkowy.**

Oceniając w wyłuszczony sposób sytuację w naszym przemyśle drzewnym — powział Zarząd Centralny Związku urzędników przemysłu drzewnego następującą rezolucję: Zważywszy, 1) że stan lasów w stosunku do ilości mieszkańców świadczy, że Polska posiada przy normalnej gospodarce społecznej małą ilość drzewa na eksport, — 2) że kupcy i przemysłowcy drzewni, zwłaszcza obcy kapitał **forsują całą siłą eksport drzewa w stanie surowym,** — 3) że daje się zauważyć niepokojąca tendencja w kierunku zamykania tartaków, — 4) że prowizoryczna umowa drzewna **Polski z Niemcami** ustanawia nieslychanie **wysoki**

kontyngent eksportu drzewa okrągłego — konstatuje Zarząd Centralny Związku Zawodowego Urzędników Przemysłu Drzewnego, że cały przemysł tartaczny w Polsce jest silnie zagrożony. Uchwała przeto wszcząć akcję mającą na celu **spowodować Rząd do zamknięcia granicy dla eksportu drzewa okrągłego** (z wyjątkiem kopalniaków).

Nie mamy na wywóz ani jednej kłody. Już dzisiejszy nasz aparat produkcyjny jest w stanie przetrzeć cały wywożony dotychczas materjał surowy. **Zamknięcie granicy dla eksportu drzewa okrągłego przyczyni się w znacznej mierze do podniesienia naszego przemysłu drzewnego.** Drzewa jest mało na świecie. **Zagranica potrzebująca naszego drzewa, będzie musiała kupować go u nas w stanie przetartym zamiast dotychczas w stanie surowym a dziesiątki tysięcy ludzi dostanie przy tem pracę.**

Zestawienie Kasowe Centralnego Zarządu Związku Robotników Przemysłu Drzewnego

w Krakowie

Za I. kwartał 1928 roku.

Przychód		Rozchód	
1. Saldo gotówkowe z 31. XII.	1.825·95 zł.	1. Adminisrracja	755·92 zł.
2. Saldo P. K. O. Kraków	4.199·08 „	2. Pensja	4.280·— „
3. Saldo P. K. O. Warszawa	288·56 „	3. Prasa	1.267·— „
4. Przez P. K. O. Kraków	7.302·58 „	4. Zapomogi	334·— „
5. Przez P. K. O. Warszawa	64·11 „	5. Agitacja	468·30 „
6. Gotówką	513·40 „	6. Fundusz wyborczy	200·— „
7. Kwitami	270·20 „	7. C. K. Z. Z.	537·— „
8. Za podjęte z P. K. O.	2.150·— „	8. Za podjęte z P. K. O.	2.150·— „
		9. Saldo gotówkowe z d. 31. III.	1.552·65 „
		10. Saldo P. K. O. Kraków	4.716·44 „
		11. Saldo P. K. O. Warszawa	352·57 „
Razem	16·613·88 zł.	Razem	16.613 88 zł.

Skontrolowano księgę kasową, kwity i księgę główną i znaleziono wszystko w nadzwyczajnym porządku.

Za Komisję kontrolującą:

Karol Rosner (Bielsko). **Stachurski** (Warszawa)

Kazimierz Gawin, Wiktor Bargiel, Franciszek Skorzyński (Kraków).

Przewodniczący: **T. Rutkowski.** Kasjer: **J. Setkowicz.** Sekretarz: **B. Jaroszewski.**

W sprawie urlopów wypoczynkowych.

Zbliża się okres wypoczynkowych urlopów. Doświadczenie lat ubiegłych nauczyło nas, że przedsiębiorcy używają wszelakich sztuczek, aby w jakikolwiek sposób utrudnić robotnikom wykorzystanie należnego im prawa do corocznego płatnego wypoczynku. Należy też przygotować się do obrony prawa urlopowego, a nie od rzeczy będzie również przypomnienie najważniejszych przepisów ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach wypoczynkowych.

Ustawa ta nadaje wszystkim robotnikom prawo do korzystania z corocznego płatnego urlopu 8-dniowego po roku pracy i **15-dniowego,** o ile praca trwa w danem przedsiębiorstwie conajmniej **3** lata. Robotnicy młodociani poniżej lat 18 korzystają po roku nieprzerwanej pracy z 14-dniowego urlopu. Za cały czas urlopu robotnik otrzymuje normalne wynagrodzenie. Fabrykanci w dążeniu do wyzyskania robotników tłumaczyli obowiązek zapłaty za czas urlopu w ten sposób, że płacić należy tylko za dni powszednie, przypadające w czasie urlopu, co faktycznie zmniejszałoby urlop 8-dniowy na 7 dni, albo 6, **15**-dniowy na **12—13 dni.**

Przeciwko podobnemu krzywdzącemu robotników tłumaczeniu prawa organizacje robotnicze występowały od pierwszej chwili energicznie, żądając zapłaty za wszystkie dni urlopu wraz z niedzielnemi i świątecznemi. Sąd Najwyższy orzeczeniem z dnia *20 grudnia 1923 r.* wyjaśnił, że na mocy przepisów ustawy z dnia 16 maja *1922* r. (Dz. U. *1922* r. Nr. 40 poz. 334) pracownicy przemysłowi i handlowi korzystający z zastrzeżonych w tej ustawie 8, 14 i 15-dniowych urlopów, mają prawo do wynagrodzenia i za przypadające w czasie tych urlopów dni niedzielne i świąteczne.

Orzeczeniem tem Sąd Najwyższy uznał, że stanowisko robotników jest słuszne i że fabrykanci są obowiązani do zapłaty za pełne 8, albo **15** dni urlopu bez żadnych potrąceń za niedzielę lub święta. Pomimo wyraźnego brzmienia ustawy i orzeczenia Sądu, niektórzy fabrykanci w dalszym ciągu usiłują na tym punkcie oszukiwać robotników.

Zadaniem naszem jest stać na straży interesów robotniczych i nie dopuszczać do nadużyć fabrykanckich, domagając się **ścisłego wykonania należnych nam praw na mocy ustawy i wyjaśnienia Sądu Najwyższego.** Jest to wogóle solą w oku naszej burżuazji ustawa o urlopach. Stara się ona obalić ją, dąży pozatem w życiu codziennem drogą różnych podstępów do pozbawienia robotników korzyści, płynących z prawa urlopowego. Konieczna jest więc z naszej strony najdalej idąca czujność, konieczne jest mocne upominanie się o przysługujące nam prawo do płatnego urlopu. Robotnicy korzystajcie ze swych praw, nie pozwólcie się krzywdzić. Urlopy są wielką zdobyczą klasy robotniczej, która winna z niej korzystać w całej pełni.

Jeśli sami nie będziemy pilnowali swych praw, nie będą je przestrzegać kapitaliści, nienawidzący ustaw robotniczych. Każdy robotnik po przeczytaniu tego artykułu powinien sobie zachować go, aby w każdej chwili mógł powołać się na główne postanowienia ustawy o urlopach i wydanych w tej sprawie rozporządzeń i orzeczeń najwyższych władz.

Do Towarzyszów korespondentów „Robotnika Drzewnego".

Upraszamy towarzyszy korespondentów, by sprawozdania z ruchu organizacyjnego i wogóle korespondencje do redakcji „Robotnika Drzewnego" pisali **czytelnie,** zwłaszcza **nazwiska** muszą być pisane **wyraźnie.** Skutkiem bowiem nieczytelnego pisania nie tylko traci się czas na „odgadywanie" znaczenia wyrazów, ale zwłaszcza **nazwiska** towarzyszy, wymienionych w korespondencjach i protokołach, wychodzą z druku **błędnie.** By uniknąć niedokładności, prosimy bardzo Sz. Towarzyszy Korespondentów; by pisali listy zwięźle i **czytelnie,** przedewszystkiem **nazwiska muszą być pisane wyraźnie.**

Redakcja „Robotnika Drzewnego".

Do Oddziałów warszawskich!

Zawiadamiamy wszystkie oddziały, należące do sekretarjatu Warszawskiego, że z dniem 1 czerwca **sekretarjat w Warszawie został zlikwidowany,** i we wszystkich sprawach należy się zgłaszać wprost do Zarządu Centralnego.

Przew.: **T. Rutkowski.** Sekr.: **B. Jaroszewski.**

Baczność stolarze!

Z powodu toczącej się strejkowej akcji cennikowej w Krakowie, upraszamy wszystkich Tow. Kolegów o omijanie Krakowa, aż do odwołania.

RUCH ORGANIZACYJNY.

Protokół

Z POSIEDZENIA ZARZĄDU CENTRALNEGO ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU DRZEWNEGO W POLSCE Z SIEDZIBĄ W KRAKOWIE, ODBYTEGO W DNIU 2 MAJA 1928 R.

Obecni członkowie Zarządu: B. Jaroszewski, W. Figuła, T. Rutkowski, M. Łachecki, J. Setkowicz, Jan Urbańczyk, Andrzej Lipiarz i Siostrzonek.

Z komisji kontrolującej: Skorzyński i Gawin.

Ze sprawozdania wynika: Pism wpłynęło 142, wysłano 123 w następujących sprawach:

Lwów Związek Urzędników co do zwołania wspólnej konferencji. **Piwniczna** o wniesienie memorjału. **Nisko** o zakończeniu strajku w Chażewicach. **Dobromil** w sprawie powtórnego istnienia. **Bielsko** o zwołanie konferencji okręgowej na dzień 1 kwietnia. **Dlugokąt** w sprawie otwarcia oddziału. **Dąbrowica** w sprawie organizacji o otwarcie oddziału. **Dawid-Gródek** w sprawie organizacji o otwarcie oddziału. **Bielsko** o otwarciu oddziału w Łodygowicach. **Poznań** o otwarciu oddziału w Obornikach. **Grybów** o zwołanie konferencji. **Rejowiec** o otwarcie oddziału. **Lida** zawiadomienie o ukończeniu strajku. **Kamionka Wielka** o wniesienie memorjału. **Stanisławów** Karpacki Związek Zaw. w sprawie organizacji robotników lasowych. **Gniezno** zawiadamia o powtórnem istnieniu. **Wilno** o otwarciu oddziału w Zardelach. **Rzeszów** w sprawie organizacji o otwarciu oddziału.

Sprawozdanie z działalności sekretarjatu zdał tow. **Jaroszewski,** co przyjęto do wiadomości. Następnie omówił sprawę posiedzenia plenarnego. **Tow. Łachecki** zdał sprawozdanie z wyjazdu do Ropy, Radomia, gdzie uchwalono, ażeby Tow. Łachecki w dniu 4 maja ponownie przyjechał do Ropy, ponieważ trzy czwarte robotników zostało zwolnionych z pracy za przystąpienie do organizacji. Następnie uchwalono zająć się sprawą fabryk mebli giętych.

Na tem posiedzenie zakończono.

Zast. przew.: **W. Figuła.** Sekr.: **B. Jaroszewski.**

USTROŃ.

Walne zgromadzenie robotników drzewnych Oddział Ustroń odbyło się dnia **15** kwietnia w Ustroniu w lokalu p. Bretnera.. Obecny był tow. **Mędrzak,** przewodniczył tow. **Raszka,** który zdał sprawozdanie z działalności zarządu za rok 1927. Kasowe zdał tow. **Macura Jan,** z kontroli tow. **Kopka** Henryk. Sprawozdania przyjęto do wiadomości, a pracę zarządu zatwierdzono. Następnie wybrano nowy zarząd, do którego weszli: przew. Sadlik Jan, zastępca Raszka Paweł, skarbnik Macura Jan, zast. Balcarek Józef, sekretarz Stoszek Franciszek, zast. Turoń Paweł, Kontrola Kopka Henryk, zast. Cichy Franciszek, jako delegaci: Sadlik Rudolf, zast. Raszka Paweł.

Następnie uchwalono żądać **20%** podwyżki płac dla robotników dziennych i akordowych. Dotychczasowe płace są następujące: pierwszy przy Traku **68** gr. na godz., pomocnik przy Traku **60** gr. na godz., Okorówka **60** gr. na godz., pomocnik **55** gr. na godz., dowozacze kloców **60** gr. na godz., reszta robotników od **40** gr. w górę.

Dla partji ładunkowej i prac przy przerzynaniu długich kloców w akordzie zażądano **25%** dodatku, czyli że robotnik w akordzie ma zarobić o *25%* więcej ponad dniówkę. Sprawa pobierania drzewa opałowego, jako deputat 1 metr, które otrzymują robotnicy co miesiąc, nie była dotychczas należycie uregulowana. Zarząd tartaku moment ten „wykorzystał" i wstawił paragraf do „Porządku Robotniczego", że po dwuch latach pracy nieprzerwanej robotnik nabywa prawo do pobierania drzewa. Okres wyczekiwania na prawo do pobierania drzewa jest stanowczo **zadługi. A** mamy przecież piękną ustawę o urlopach, która przewiduje po roku pracy **prawo do urlopu** i niewiadomo na czem się nasz Zarząd tartaku wzorował, że przyszedł aż na dwuletni okres. Ze względu zaś na to, że za prywatnego przedsiębiorcy otrzymywał robotnik drzewo nieprzebierane, obecnie zaś jest przebrane i można śmiało powiedzieć, wystarczy za pół metra dawniej pobieranego. Robotnicy żądają: Po miesiącu przepracowania 1 i pół metra dla żonatych, zaś 1 metr dla wolnych. Żądania zostały wy-

słane. Czy będą one po naszej myśli załatwione narazie nie wiadomo.

Zaznaczyć należy, że stolarze i kilku robotników firmy p. **Kozła** (stolarnia w Ustroniu) postanowili zorganizować się i wstąpili do naszego Oddziału i tam zostały wysłane żądania, a mianowicie: 20% podwyżki płac, i oprocentowania godzin nadliczbowych. Zarobek stolarzy u pana Kozła jest bardzo marny, bo od **45** gr. do **75** gr. na godzinę; o urlopach zaś dotychczas mowy nie było, to też życzeniem zarządu organizacji byłoby, żeby jak stolarze, tak i robotnicy w tej firmie przestrzegali, szanowali i bronili swoich ustaw.

Również robotnicy na tartaku p. **Schmelca w Wiśle** odbyli w tym dniu zgromadzenie i uchwalili żądać 20% podwyżki płac.

Pan Kozioł do godzin nadliczbowych zastosował się według żądań, lecz o podwyżce słyszeć nie chce, a tak samo pan zarządca Reichenbaum z tartaku firmy Schmelca uważa, że widocznie **47** gr. na godzinę pierwszemu gatrowemu wystarczy, bo to przecież na Wiśle.

W Ameryce niskie płace robotnika uznano poprostu za kradzież, lecz nasi pracodawcy uważają robotnika za jakąś starą klacz, którą należy jaknajwięcej wyzyskać nim się przewróci. Tak robotnicy, jeżeli chcemy polepszyć swój byt, **trzeba jak jeden mąż należeć do organizacji, rozszerzać ją a wtenczas doczekamy się chwili wyzwolenia.**

HAJNÓWKA.

W dniu 17 maja odbyło się walne zgromadzenie członków organizacji robotników Przemysłu Drzewnego i Kolejek Leśnych w Hajnówce, w sali obyw. Kurela przy ul. Szosowej, pod przewodnictwem tow. Beltra, z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie, 2) Sprawy organizacyjne, 3) Sprawy podwyżki płas, 4) Sprawozdanie ze strejku w Białowieży, 5) Wolne wnioski.

Zebranie zagaił tow. Trochimowicz, który w dłuższem przemówieniu wyjaśnił znaczenie organizacji. Następnie w sprawach organizacyjnych zabrali głos tow. tow. Stankiewicz i Sawicki (z Białowieży).

Sprawę podwyżki płac referował tow. Trochimowicz. Po dyskusji zebrani jednogłośnie postanowili zwrócić się do Zarządu „Century" w Białowieży z żądaniem podwyższenia płac od 35 do 50 procent, zaznaczając, że o ile żądania nasze nie będą pomyślnie załatwione do dnia 19 maja 1928, to z dniem 21 maja 1928 o godz. 8 rano robotnicy przystąpią do strajku. Przyczem powołano komisję strejkową i wybrano odpowiednich towarzyszów do prowadzenia pertraktacji z Zarządem „Century" w Białowieży.

Sprawozdanie z akcji strejkowej w Białowieży wygłosili tow. tow. Stankiewicz i Sawicki. Po wyczerpaniu porządku dziennego zebranie zakończono.

SŁONIM.

Zgromadzenie członków Oddziału Związku robotników drzewnych odbyło się 29 kwietnia br. Przewodniczył tow. Niewiarczyk, sekretarzował Zienkiewicz. Po odczytaniu protokółu z poprzedniego posiedzenia przemawiał tow. Storostecki, udzielając wyjaśnień co do ustawy o najmie pracy i o sądach pracy. Robotnicy gorącemi oklaskami podziękowali za pouczający referat. W sprawach organizacyjnych przemawiał tow. Zienkiewicz. Tow. Kłosiński zdał sprawę z rozdziału zapomóg dla bezrobotnych. Tow. Niewiarczyk wezwał zgromadzonych do regularnego wpłacania wkładek członkowskich do organizacji. Tow. Mycyk omówił sprawy finansowe Oddziału. W końcu dokonano wyboru członków zarządu Oddziału. Wybrani zostali: Bondarec, Mycyk, Zienkiewicz, Zubienin, Niewiarczyk, Aleksandrowicz, Iwanow, German, Bulewicz, Konowalik, Rukoń, Bondarowicz i Pietruczenin.

Na posiedzeniu konstytuującem zarządu wybrani zostali: tow. Bondarec Jan przewodniczący, Mycyk Włodzimierz zastępcą przew., Zienkiewicz Marcin sekretarz, Niewiarczyk Miecz. zast. sekr., Aleksandrowicz Adam skarbnik, Bondarowicz Timofiej zastępca.

WARSZAWA II.

Walne zebranie członków Związku robotników drzewnych Oddziału Warszawa II odbyło się 25 marca w lokalu przy ul Chłodnej. Porządek dzienny obejmował sprawozdanie Zarządu, wybór nowego zarządu Oddziału i in. Zagaił tow. **Dąbrowski**, przewodniczył tow. Jeliński, sekretarzował tow. Świerszoz; na zastępcę przew. i asesora powołano towarzyszów Kuleszę i Synowca. Protokół odczytany przez tow. Świerszcza przyjęto do wiadomości, poczem tow. Bajl złożył sprawozdanie z działalności zarządu, stwierdzając, że ilczba członków Oddziału spadła znacznie. Związek przeprowadził 2 akcje podwyżkowe a to dla stolarzy budowlanych i meblowych w porozumieniu ze Związkiem Z. P. i gospodą. Zarząd interwenjował w różnych zatargach w inspektoracie pracy. Posiedzeń Zarządu odbyło się 23, odczytów 46. Następnie mówca przedstawił stan kasowy oddziału. Tow. Kamiński imieniem Komisji Kontrolującej oświadczył, że kontrol znalazła książki i finanse Oddziału w porządku.

Po dyskusji, w której przemawiał tow. Stachurski dokonano wyboru zarządu, do którego weszli towarzysze: B. Dąbrowski, H. Olesiński, J. Wojtyła, M. Latosiński, T. Jasiński, A. Stachurski, P. Kucemba, St. Popielarski i Z. Synowiec. Jako zastępcy towarzysze: Wł. Kamiński, M. Pasik, J. Wróbel, J. Maletko. Do komisji rewizyjnej A. Świerszcz, B. Żukowski i Kacperski. Do sądu polubownego: K. Kaszubski, Fr. Kulesza i St. Żebrowski.

Dnia 28 marca odbyło się zebranie członków starego i nowego zarządu.

Nowy zarząd ukonstytuował się następująco: Stanisław Popielarski przewodniczący, Henryk Olesiński sekretarz, Bolesław Dąbrowski skarbnik. Zastępca przewodniczącego Aleksander Stachurski, zastępca sekretarza Latosiński, zastępca skarbnika Zygm. Synowiec.

Jako delegatów na plenarne posiedzenie w Krakowie wybrano: Stachurskiego i Jelińskiego.

KOSTOPOL.

Zgromadzenie członków organizacji robotników przemysłu drzewnego odbyło się 22 kwietnia. Na porządku dziennym były sprawy organizacyjne. Zagaił tow. Skowroński, przewodniczył tow. Wardała. Odczytany protokół przyjęto do wiadomości. Tow. Skowroński przedstawił zły stan organizacji skutkiem odsuwania się towarzyszów od pracy organizacyjnej, a składania całej pracy na barki jednostki. Mówca nawołuje, by się to skończyło, i jeśli organizacja ma żyć, rozwijać się i spełniać swą rolę obrony interesów robotnika — wszyscy uświadomieni towarzysze muszą współpracować. Następnie wybrano zarząd Oddziału w następującym składzie: Fr. Skowroński przewodniczący, J. Wardała sekretarz, Jakób Wysocki skarbnik. Komisja rewizyjna: Reska.

Tow. Skowroński wezwaniem do energicznej pracy nad rozwojem organizacji, oraz upomnieniami pod adresem robotników fabrycznych, by przestrzegali 8-godzinnego dnia pracy i nie pracowali po 12—16 godzin — zakończył zgromadzenie.

CHMIELNIK.

Oddział robotników drzewnych w Chmielniku zawiadamia, że za złamanie dyscypliny organizacyjnej wykluczeni zostali z organizacji E. Klarman, K. A. Podstolski i K. Unger, którzy złamali solidarność robotniczą w czasie strajku.

POROZUMIENIE MIĘDZY ORGANIZACJAMI ROBOTNIKÓW I PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W BIAŁOWIEŻY.

W dniu 15 kwietnia na posiedzeniu Zarządu Związku Robotników Przemysłu Drzewnego w Białowieży w obecności przedstawicieli Zarządu Związku Brakarzy i pracowników umysłowych przemysłu drzewnego w Białowieży została zawarta następująca umowa:

1) Obydwa powyżej wymienione Związki z dniem dzisiejszym zobowiązują się współdziałać solidarnie w kwestjach dotyczących obrony interesów zrzeszonych członków obydwu Związków, wszelkiemi prawnie przewidzianemi środkami, włącznie aż do strejku.

2) O każdem posiedzeniu jednego z Zarządów Związku, strona druga zostaje pisemnie lub ustnie przez członka zaufanego powiadomiona.

3) Przedstawicielowi każdej ze stron przysługuje prawo uczestniczenia na posiedzeniach Zarządu Związku, jak i walnych zgromadzeniach.

4) Związek Brakarzy i Pracowników Umysłowych podejmują akcję kulturalno oświatową pomiędzy członkami Związku Robotników i w tym celu powierzono tow. Stankiewiczowi Kazimierzowi, prezesowi Zarządu Głównego Związku Brakarzy i Pracowników Umysłowych Przemysłu Drzewnego w Białowieży utworzenia T. U. R. w Białowieży.

5) Umowa niniejsza winna być w ciągu miesiąca rozpowszechniana pomiędzy członkami obydwóch Związków i akceptowana przez walne Zgromadzenie i ogłoszona w „Robotniku Drzewnym", a w razie przeciwnym traci moc obowiązującą.

6) Powyższy protokół sporządzono w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, jeden pozostaje w Zarządzie Związku Robotników Przemysłu Drzewnego, a drugi w Zarządzie Związku Brakarzy i Pracowników Umysłowych.

Podpisy: **W. Sawicki** przew., **R. Piotrowicz** sekretarz, **K. Stankiewicz** prezes, **W. Domański** sekretarz.

(Pieczęcie Związku Robotników i Związku Brakarzy).

NOWE ODDZIAŁY.

Z następujących miejscowości zwrócili się Towarzysze w sprawie otwarcia oddziału Związku Robotników przemysłu drzewnego:

Długokąt, Dąbrowica, Dawid-Gródek, Łodygowice, Oborniki, Rejowiec, Zardele (pow. Wilno), **Rzeszów, Myślenice, Radom II, Mikuliczyn, Grudziądz, Mielnica, Rogóżno i Sieraków.**

RUCH CENNIKOWY.

BIAŁOWIEŻA.

Ciężkie i głodowe zarobki licznych rzesz robotniczych i urzędników, zmusiły nas na terenie Białowieży podjąć wspólną i powszechną akcję podwyżkową. Wysunięte żądania w firmie „Century" nie zostały uwzględnione i robotnicy z dniem 7 maja przystąpili do powszechnego strejku. Bezrobocie objęło tartaki Stoczek i Gródek, oraz kolejki leśne. Strejkuje przeszło **1.200** robotników. Żądania od 30 do 50 procent podwyżki.

Wszelką korespondencję prosimy adresować na Związek — Białowieża, ul. Stoczek Nr. 25, różne inne adresy unieważnia się.

KRONIKA.

Ś. P. MAKSYMILJAN SZAFRAŃSKI, stolarz, członek Oddziału Związku rob. drzew. w Poznaniu zmarł dnia 18 maja. Ś. p. Tow. **Szafrański** był członkiem organizacji od 1902 r. Zacny i prawy szczerze oddany sprawie proletarjatu i organizacji pozostawił tow. Szafrański trwałą pamięć w sercach towarzyszów współpracy i walki. Zgon jego wywołał szczery żal w szeregach towarzyszów, którzy wzięli liczny udział w pogrzebie tow. Szafrańskiego w dniu 20 maja. Cześć pamięci wiernego towarzysza!

—ooo—

UMOWY O PRACĘ ROBOTNIKÓW.

Od 23 lipca 1928 r. będzie obowiązywało ogłoszone w Dzienniku Ustaw Nr. 35 Rozporządzenie Prezydenta (pozycja 324) o umowie o pracę robotników zawierające ogólne zasady obowiązujące przy zawieraniu umów robotniczych. Między innemi ustanawia się conajmniej dwutygodniowe wypowiedzenie pracy. Pracy nie wolno wypowiadać w czasie choroby robotnika (w ciągu 4 tygodni), w czasie ćwiczeń rezerwistów i w czasie prawnego urlopu. Pracodawca obowiązany jest na każde żądanie robotnika wydać mu świadectwo odnośnie rodzaju pracy i czasu zatrudnienia. Pracodawca musi prowadzić księgi płacy i w zakładach ponad 4 robotników wydawać książeczki obrachunkowe. Rozporządzenie nie dotyczy robotników zatrudnionych w rolnictwie, leśnictwie i ogrodnictwie.

KAPITALISTA UKARANY SĄDOWNIE ZA ŁAMANIE OŚMIOGODZINNEGO DNIA PRACY.

Dnia 19 kwietnia b. r. Sąd powiatowy w Strzyżowie, ukarał **10-dniowym aresztem** za zmianą na grzywnę 50 zł. firmę **Jochanes i Kracher** w Strzyżowie **za łamanie ośmiogodzinnego dnia pracy.**

Firma Jochanes i Kracher wprowadziła w błąd robotników w tartaku, że posiada pozwolenie z Ministerstwa Pracy na dłuższą pracę i w ten sposób robotników wyzyskiwała. Dopiero po zbadaniu stanu rzeczy przez **Zarząd Związku robotników drzewnych oddział Strzyżów** u p. Inspektora pracy we Lwowie, okazało się, że firma Jochanes i Kracher **nie posiada pozwolenia,** co spowodowało donieśienie przez p. Inspektora o przekroczenie, do Sądu powiatowego w Strzyżowie.

Po przesłuchaniu przez Sąd całego Zarządu Związku, Sąd ukarał wspomnianą firmę. Wzywamy towarzyszy, by dochodzili podobnych przekroczeń i nie dali się wyzyskiwać kapitalizmowi drogą łamania ustawy o ośmiogodzinnym dniu pracy.

Drzewni

czytajcie pisma robotnicze!

Właściciel: Związek Zaw. Rob. Drzewnych w Polsce. Wydawca i odpow. redaktor: Bolesław Jaroszewski Drukarnia Ludowa pod zarządem Henryka Schiffa.